

Sygn. akt I ACa 260/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. S.**

przeciwko **M. T.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt I C 521/15

oddala apelację.

(...)

Sygn. akt I ACa 260/16

UZASADNIENIE

Powód Ł. S. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa żądał od pozwanej M. T. pisemnych przeprosin o treści: „Niniejsze pismo jest skierowane do Ł. S. w związku z nieprawdą jaką rozgłaszałam w Sądzie, szkołach dzieci, poradniach RODK i P., podczas wywiadów z kuratorami rodzinnymi, wśród rodziny oraz osób z bliższego i dalszego otoczenia, na temat jego osoby o rzekomej przemocy domowej której dopuszczał się w stosunku do mnie i dzieci. Przepraszam Ł. S. za to, że mówiłam i pisałam nieprawdę o tym, że stosował wobec mnie i dzieci przemoc poprzez ograniczanie kontaktów moich i dzieci z rodziną, znajomymi i otoczeniem oraz ograniczanie mi i dzieciom wolności osobistej. Nieprawdą jest też, że Ł. S. nie wyrażał zgody na uczestniczenie dzieci w zajęciach terapeutycznych w placówkach państwowych. Zdaję sobie sprawę, że wygłaszane przeze mnie kłamstwa na temat osoby Ł. S. szkodzą

zarówno jego wizerunkowi jak i relacjom z dziećmi, rodziną i otoczeniem”. Powód wniósł ponadto o przyznanie mu od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 3000 zł.

W jego ocenie pozwana w rozmowach przeprowadzonych z pracownikami RODK oraz w pismach kierowanych do sądu, jak też w trakcie rozpraw sądowych zniesławiła powoda i przedstawiała go jako samotnika, osobę niemającą kontaktów z rodziną, niedopuszczającą lub utrudniającą jej dzieciom kontakty z rodziną, znajomymi, otoczeniem, oraz niewyrażającą zgody na udział dzieci w zajęciach terapeutycznych oraz stosującą przemoc domową.

Pozwana M. T. wniosła o oddalenie powództwa. Twierdziła, że nie naruszyła dóbr osobistych powoda, a podejmowane przez nią działania miały tylko na celu obronę przed atakami powoda w inicjowanych przez niego postępowaniach sądowych.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 521/15 Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie nastąpiło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy wskazał, że strony pozostawały przez dłuższy czas w nieformalnym związku, z którego mają dziecko, B. S.. Aktualnie nie żyją razem i są silnie skonfliktowane. Powód był inicjatorem dwóch postępowań sądowych przed Sądem Rejonowym w Olsztynie - sprawy o ustalenie miejsca pobytu dziecka stron (I. N. 869/14) oraz o ograniczenie władzy rodzicielskiej pozwanej (I. N. 549/15).

W toku powyższych postępowań strony podnosiły różne twierdzenia, składały liczne wyjaśnienia, w których charakteryzowały wzajemnie swoje osoby, relacjonowały fakty ze swojego pożycia, a nadto odnosiły się do istniejących między nimi stosunków, oraz relacji z dzieckiem. Powyższe następowało zarówno w pismach procesowych składanych w toku postępowań, jak i w ramach wyjaśnień, udzielanych kuratorowi rodzinnemu, biegłym z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno- Konsultacyjnego oraz przed Sądem, w toku rozprawy. Zarzuty powoda dotyczyły między innymi uzależnienia pozwanej od alkoholu, sposobu sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad dziećmi oraz stosunku do powoda. Zarzuty pozwanej dotyczyły przemocy psychicznej, jaką miał stosować powód, braku wsparcia z jego strony w terapii podjętej przez pozwaną w związku z uzależnieniem od alkoholu i skonfliktowania z dyrekcją szkoły syna. Nadto podobne twierdzenia dotyczące powoda pozwana formułowała w trakcie spotkań terapeutycznych oraz w rozmowach ze świadkami przesłuchanymi w sprawie o ustalenie miejsca pobytu dziecka stron.

Sąd Rejonowy ostatecznie ustalił miejsce pobytu małoletniego dziecka stron u pozwanej. Ustalono również zakres kontaktów powoda z synem.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, jako podstawę rozważań przytoczył art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Wskazując przy tym, że nie mają charakteru bezprawności podjęte działania w ramach porządku prawnego. Nadto działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażania ocen. W konsekwencji, treści pism procesowych i oświadczeń składanych przed właściwymi organami nie można uznać, co do zasady, za działanie nie mające podstaw prawnych.

Mimo że wypowiedzi, oświadczenia i twierdzenia pozwanej objęte pozwem, dawały podstawę do przyjęcia, że ich treść mogła naruszać dobre imię i godność powoda, rozumiane jako prawo do poszanowania dobrej opinii i poczucia własnej wartości, to jednak były one formułowane w toku postępowań sądowych dotyczących opieki nad małoletnim dzieckiem. Stanowiły zatem formę reakcji pozwanej na argumenty powoda.

Specyfika spraw prowadzonych przed Sądem Rejonowym wymagała, aby strony niniejszego postępowania przedstawiły okoliczności dotyczące wzajemnych relacji, ich charakteru, sposobu postępowania wobec siebie oraz dzieci. Sąd podkreślił przy tym, że postępowania były inicjowane przez powoda.

Nadto charakter twierdzeń powoda przedstawiany w trakcie ww. postępowań był podobny do tych formułowanych przez pozwaną. Silny konflikt stron sprawił, że w ich trakcie podnoszone były argumenty i przytaczane okoliczności mające charakter nie tylko relacji o faktach, ale stanowiące również wyraz ich ocen i opinii o silnym zabarwieniu emocjonalnym, co jest typowym zjawiskiem w przypadku działania przed sądami bez fachowych pełnomocników. W konsekwencji prezentowane w trakcie tych postępowań zachowania stron mieściły się w ramach porządku prawnego.

Sąd wskazał również, że okoliczności przytaczane przez powoda, a obrazujące pożycie seksualne stron nie miały dla sprawy żadnego znaczenia i służyły jedynie poniżeniu pozwanej. Tym samym powód posługiwał się argumentami nie mającymi rzeczowego odniesienia dla toczącego się postępowania.

Powód w samodzielnie złożonej apelacji, nie zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego. Wniósł zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i uwzględnienie jego pozwu. Zarzucił naruszenie art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 445 i art. 448 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy uznać należy za prawidłowe i wyczerpujące, a Sąd drugiej instancji podziela je i przyjmuje za własne. Zauważyć przy tym należy, że skarżący ustaleń tych nie kwestionuje, a zarzucając nieustalenie czy doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w rzeczywistości stawia zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Istotnie Sąd Okręgowy przyjął, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jednakże działanie pozwanej nie miało charakteru bezprawnego.

Oceniając zasadność powództwa należy zdaniem Sądu przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również cześć i dobre imię. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego. Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę prawidłowo określił dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalił, że rzeczywiście mogło dojść do jego naruszenia, trafnie przy tym przyjmując, że działanie pozwanej nie było bezprawne, gdyż zachodziły szczególne okoliczności usprawiedliwiające je.

W konsekwencji takich ustaleń nie było konieczne badanie pozostałych przesłanek roszczenia, tj. naruszenia dobra osobistego powodującego szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. W konsekwencji Sąd Okręgowy słusznie pominął rozważania dotyczące żądania majątkowej ochrony dóbr osobistych poprzez zapłatę zadośćuczynienia.

W tym miejscu podkreślić należy, że działania i wypowiedzi pozwanej nie miały charakteru zniesławiającego powoda, gdyż stanowiły wyraz prawa strony do przedstawiania twierdzeń faktycznych i dowodów na poparcie tych twierdzeń, w trakcie postępowań toczących się przed Sądem Rejonowy w Olsztynie (sygn. akt I Nsm 869/14 oraz I N. 549/15). Tak więc, jeżeli nawet wypowiedzi pozwanej wygłoszone na posiedzeniach sądowych, jak też treści zawarte w pismach procesowych kierowanych do sądu przez nią, obiektywnie mogły naruszać dobra osobiste powoda, gdyż zawierały informacje o jego niewłaściwym w ocenie pozwanej zachowaniu, to jednak nie została spełniona przesłanka odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych - bezprawność. Pozwana słusznie bowiem twierdziła, że działania podejmowane przez nią przed sądami i innymi organami, w tym RODK nie świadczą o zniesławieniu powoda, lecz były przejawem realizacji jej praw, w tym w szczególności uprawnień procesowych.

Trafnie zatem wskazuje w uzasadnieniu Sąd Okręgowy, że dochodzenie swoich praw lub ich obrona w postępowaniu przed sądem lub innymi uprawnionymi organami nie mogą być uznane za działania bezprawne. Zauważyć bowiem trzeba, że pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się naruszydela, opartą na sprzeczności tego zachowania z porządkiem prawnym, tj. z obowiązującymi przepisami ustawy lub zasadami współżycia społecznego. Nie jest natomiast sprzeczne z porządkiem prawnym przedstawianie swoich racji w ramach toczącego się postępowania organowi uprawnionemu do rozstrzygania sporów. Przeciwnie, przedstawienie twierdzeń i dowodów stanowi realizację uprawnień procesowych strony lub uczestnika postępowania.

Zgodnie z utrwalonym już poglądem orzecznictwa, który należy podzielić, strona, która w procesie realizując przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie jedynie wówczas gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością niezgodności ich z prawdą. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 587/10, z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89, z dnia 3 maja 1968 r., sygn. akt II CR 163/68). Nie jest przy tym wykluczone - oczywiście w rozsądnych granicach - posługiwanie się ekspresyjnym słownictwem będącym wyrazem emocjonalnego zaangażowania w spór. Niewątpliwie jednak w sprawach, których przedmiotem jest władza rodzicielska, co do zasady strony zajmują nie tylko stanowisko prezentujące swoją osobę, ale również przedstawiają swoje odczucia i oceny dotyczące innych uczestników postępowania. Rzeczą sądu w tych sprawach jest ocena, po pierwsze czy te twierdzenia są prawdziwe, czy też nie, a następnie na ich podstawie formułowane są wnioski obejmujące zagadnienie władzy rodzicielskiej. Tym samym, pomimo że twierdzenia pozwanej można postrzegać, jako naruszające dobra osobiste powoda, to z uwagi na okoliczności, w jakich zostały wypowiedziane wyłączona została bezprawność jej działania.

Sąd Okręgowy nie naruszył zatem żadnego z wymienionych w apelacji przepisów, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Dlatego też Sąd Apelacyjny, przyjmując za własne ustalenia Sądu I instancji i dzieląc dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

(...)